

IWANECZKO, Dwadzieścia

Za telefonów brak
Za tysiące ważniejszych spraw
Za każde jutro, potem, kiedyś
Za myśli z dala od
długich rozmów z Tobą i
Za te dwadzieścia minut
Chcę przeprosić Cię

Nikt już nie powie mi tak
„kocham”
Nie ukołysz mnie do snu, jak Ty
Nikt nie zobaczy we mnie już bohatera
Dla Ciebie zawsze tak zwyczajnie
byłem nim

Za telefonów brak
Za tysiące ważniejszych spraw
Za każde jutro, potem, kiedyś
Za myśli z dala od
długich rozmów z Tobą i
Za te dwadzieścia minut
Chcę przeprosić Cię

Co nie pozwala mi wciąż
uwierzyć,
Że to już koniec wspólnych dni
i nas?
Ktoregoś dnia zapukam, jak zawsze
porozmawiać,
Na taborecie usiądę i oszukam
śmierć

Za telefonów brak
Za tysiące ważniejszych spraw
Za każde jutro, potem, kiedyś
Za myśli z dala od
długich rozmów z Tobą i
Za te dwadzieścia minut
Chcę przeprosić Cię

Za telefonów brak
Za tysiące ważniejszych spraw
Za każde jutro, potem, kiedyś
Za myśli z dala od
długich rozmów z Tobą i
Za te dwadzieścia minut
Chcę przeprosić